

Kiedy psycholog pojawia się w przedszkolu...

Praca w zespole bywa trudna. Najlepszy przykład – każdy z nas gra w drużynie, jaką jest rodzina. I wszyscy wiemy, jak czasem potrafi być trudno, mimo, że wszyscy gramy do tej samej bramki.

Nie inaczej jest w przedszkolu. Drużyna zwana kadrą nauczycielską miewa problemy i gorsze dni. Jednak, kiedy pojawia się nowa osoba w roli psychologa, wkracza dodatkowy element: obawa. Drużyna się konsoliduje i nowej osobie trudno zająć dobrą pozycję w grze. Czy psycholog przedszkolny jest zwykłym członkiem drużyny, sędzią czy może szamanem, który ma zaczarować dzieci i nauczycieli, by lepiej grali? Nie, psycholog przedszkolny to ktoś w rodzaju arbitra i trenera razem wziętych.

Jak mówi Anna Markowska z KIEŁKOWNICY, pełniąca funkcję psychologa w Niepublicznym Przedszkolu TIKa w Bytomiu: - *Początki były trudne, bo panuje przekonanie, że psycholog czyta w myślach. Rodzice reagowali nieufnie. Trochę czasu zajęło mi pokazanie im, że jestem po ich stronie.*

Psycholog w przedszkolu – podejście alternatywne

Rola psychologa przedszkolnego zmieniła się w ostatnich latach. Nowoczesne podejście zakłada, że psycholog nie siedzi godzinami w gabinecie, ale czynnie uczestniczy w życiu przedszkola, konsultuje, obserwuje, zbiera informacje i proponuje rozwiązania i, co najważniejsze, działa profilaktycznie. Anna Stajno, dyrektor TIKI: - *Obecność psychologa w przedszkolu to wymóg formalny. Jednak dla mnie najważniejsze jest to, by nasz psycholog natychmiast reagował na niepokojące zachowania w przedszkolu. Istotne jest też to, by pomagał rodzicom rozwiązywać problemy wychowawcze.*

Przedszkole Niepubliczne TIKa w Bytomiu rozpoczęło współpracę z psychologiem ponad rok temu. Potrzeba taka związana była m.in. z szybkim rozwojem przedszkola. Anna Markowska – psycholog, jest także trenerką rozwoju osobistego. To dało ogromne możliwości w kwestii rozwoju kompetencji pracowników i usprawnienia działania placówki w warstwie komunikacyjnej.

Po zaaklimatyzowaniu się w przedszkolu pani psycholog przeszła do konkretnych działań. Niecodziennym elementem był trening komunikacji dyrekcyjnej i nauczycielek z umiejętności społecznych. Trening objął cztery bloki zagadnień:

- komunikację odważną, za pomocą której nauczycielki nauczyły się formułować komunikaty w oparciu o fakty, odnosząc się do oczekiwań wobec dziecka i uzasadniając je,
- komunikację pozytywną, dzięki której mówi się dzieciom jak mają coś zrobić, a nie tylko jak mają czegoś nie robić, np. zamiast "nie biegaj" – "chodź powoli", zamiast "nie krzycz" – "powiedz to po cichu",
- komunikację behawioralną, która uczy, by mówić o konkretnych zachowaniach, aby dzieci wiedziały, czego od nich chcemy, np. zamiast "posprzątaj to" – "schowaj puzzle do pudełka", zamiast "bądź grzeczny" – "popatrz na mnie i posłuchaj co chcę ci powiedzieć",
- udzielanie informacji zwrotnej, czyli budowanie własnego obrazu dziecka przez udzielanie informacji o jego zachowaniu bez oceniania jego osoby: np. mówienie o tym, co robi dobrze: „Bardzo dokładnie pokolorowałeś ten obrazek i trzymałeś się linii, świetna robota!”, a które zachowania nie są akceptowalne i jakie proponujemy alternatywy: "Uderzyłeś Stasia. Nie podoba mi się to. Jeżeli chcesz, by Stasiu pobawił się z Tobą, podejdź i zapytaj, czy się z tobą pobawi."

Na podstawie rozmów i wniosków wysnutych podczas treningu został opracowany system reguł współpracy między przedszkolem i rodzicami.

Wprowadzone zostały także podstawowe zasady komunikacji między personelem przedszkola, rodzicami i dziećmi. Dotyczyły głównie takich sytuacji, jak publiczne chwalenie dzieci i krytykowanie na osobności oraz mówienie do dziecka, a nie o dziecku.

Poukładane przedszkole

Po niemal roku współpracy psychologa z przedszkolem wiele się zmieniło. Nauczycielki przyznają, że psycholog jest dla nich sporą pomocą. Dużo rozmawiają o dzieciach. Jak mówi Magdalena Jastrzębska, jedna z nauczycielek: - *Dzięki współpracy z psychologiem wiem, jak radzić sobie w sytuacjach*

problemowych. Dzieci też mają teraz większą świadomość.

Na podstawie rozmów z nauczycielkami został opracowany system zasad „jadalnianych”.

System dotyczy takich umiejętności jak samodzielne jedzenie sztućcami, proszenie o dokładkę i dziękowanie po posiłku. Wśród zasad znalazły się też takie, które zachęcają niejadki do próbowania nowych dań i zjedania chociaż części posiłku. Pani psycholog i kadra przedszkolna wyznają bowiem zasadę, że nie należy zmuszać dzieci do jedzenia, ale jak najbardziej zachęcać je do próbowania.

Kolejnym elementem systemu była tablica, na której zapisywane były sukcesy dzieci, kiedy stosowały się do wspólnie przyjętych reguł. Punkty-groszki z końcem tygodnia zmieniały się w nagrodę – naklejkę lub smakołyk. Dzisiaj w grupie 6-latków tablica jest już niepotrzebna. Dzieci z sukcesem wdrożyły zasady do swojego zachowania: same dziękują i zgłaszają się, gdy chcą dokładkę. Dokładki też zdarzają się coraz częściej. A największy przedszkolny niejadek - je!

Projekt Przedszkolak

Anna Markowska, będąc trenerem umiejętności społecznych, pracuje przede wszystkim z grupami i to doświadczenie postanowiła przenieść na pracę z dziećmi. Wiosną rozpoczął się w TICE Projekt Przedszkolak, czyli trening umiejętności prospołecznych dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, stanowiący profilaktykę wobec agresji w przedszkolu. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu i trwają po 15-20 minut. - *Realizacja programu nie byłaby możliwa, gdyby nie ogromne wsparcie ze strony dyrekcji, nauczycielek i rodziców.* – komentuje Markowska.

Jak przystało na profesjonalny projekt, zajęcia poprzedziła diagnoza umiejętności społecznych u dzieci, przeprowadzona metodą kwestionariuszową wśród rodziców i nauczycielek. Projekt zakończy się podobną diagnozą, która pozwoli na wyciągnięcie wniosków i zbadanie jego efektywności.

Podczas krótkich treningów dzieci ćwiczą umiejętności najbardziej potrzebne, aby osiągać swoje cele w sposób prospołeczny. Uczą się mówić o swoich potrzebach i oczekiwaniach oraz uczuciach w sposób odważny.

Dzięki nauczycielkom maluchy ćwiczą zdobywane umiejętności w przedszkolnej codzienności, co pozwala im lepiej je utrwalać, ale też widzieć pozytywne oddziaływanie niemal natychmiast po treningu. To bardzo motywuje do dalszej pracy. Rodzice mają wgląd w realizowany program i część z nich chętnie ćwiczy z dziećmi w domach. Jeden z rodziców, Grzegorz Słaboń, tak mówi o efektach pracy psychologa z jego synem: - *Moje dziecko jest spokojniejsze i bardziej świadome swoich emocji. Lepiej sobie z nimi radzi. A spytany o obecność psychologa w przedszkolu na co dzień potwierdza: - Psycholog daje mi poczucie bezpieczeństwa, że oprócz pedagogów jest jeszcze ktoś, kto wspiera moje dziecko w trudnych sytuacjach.*

Tajemnica sukcesu – zgrany zespół

- *Moim zdaniem podstawą dobrze działającego przedszkola jest zgrany zespół pedagogów. My ten zespół tworzymy, regularnie spotykając się z nauczycielkami i omawiając zachowania dzieci, ich trudności i potrzeby.* – podsumowuje Anna Markowska. Spytana o to, co dalej będzie się działo w przedszkolu TIKa mówi, że teraz jest moment na planowanie oraz na wzajemne wspieranie się. Na odbywających się co dwa tygodnie spotkaniach nauczycielki, dyrekcja i psycholog omawiają trudne sytuacje, wyjaśniają niejasności i doceniają postępy, te duże i te całkiem małe. Wszystko po to, by zgromadzić dużo energii na kolejne działania. A jak już wiadomo, nie boją się wyzwań.

Marta Cała